



ISSN: 2545-3734

CZASOPISMO INSTYTUTU NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS
THE LEGAL CULTURE. THE JOURNAL OF ORDO IURIS INSTITUTE FOR LEGAL CULTURE

NR 2 (2/2018)

S. 100 - 117

WWW.KULTURAPRAWNA.PL

MAGDALENA MAJKOWSKA

PRAWNIK WSPÓŁPRACUJĄCY Z CENTRUM INTERWENCJI PROCESOWEJ INSTYTUTU ORDO IURIS. AUTORKA PUBLIKACJI Z ZAKRESU WOLNOŚCI SŁOWA. NAUKOWO ZAINTERESOWANA PRZEDĘ WSZYSTKIM ZAGADNIENIAMI ZWIĄZANYMI Z GRANICAMI WOLNOŚCI SŁOWA W INTERNECIE ORAZ CYWILNOPRAWNYMI INSTRUMENTAMI OCHRONY DÓBR OSOBISTYCH NARUSZANYCH ZA POŚREDNICTWEM SIECI INTERNETOWEJ.

INTERNET – WOLNOŚĆ SŁOWA A NARUSZENIE DÓBR OSOBISTYCH

POJĘCIE DÓBR OSOBISTYCH

Internet stał się medium spełniającym niezwykle istotną funkcję społeczną dzięki temu, że zapewnia szybką i łatwą wymianę informacji oraz wywiera znaczący wpływ na kształtowanie się opinii publicznej. Stwarza on do tego bardzo wygodną przestrzeń poprzez umożliwianie korzystania użytkownikom internetowym ze swojej infrastruktury w ramach cudzych serwisów internetowych takich jak: fora internetowe, portale społecznościowe czy inne serwisy umożliwiające zamieszczanie komentarzy. Bez wątpienia ważne jest więc, aby zapewnić internautom jak najszerszą przestrzeń wolności słowa. Nie można jednak zapominać o innych prawach i wolnościach jednostki znajdujących swój wyraz w Konstytucji RP. Należy zatem zadać sobie pytanie, gdzie znajduje się granica między wolnością słowa a naruszeniem dóbr osobistych? Wymaga to uwzględniania nowej, pod wieloma względami innej od tradycyjnych środków przekazu przestrzeni, jaką kreuje świat wirtualny oraz wynikającej z tego specyfiki naruszeń dóbr osobistych, do których może dochodzić za jego

pośrednictwem. Determinuje to też konieczność dostosowania istniejących instrumentów prawa cywilnego do nowych warunków, jakie stwarza Internet.

W tym kontekście nie sposób nie zauważyć, że już na wstępie pojawiają się liczne problemy ze skonstruowaniem abstrakcyjnego wzorca „przeciętnej” osoby w ramach dominującej w doktrynie prawa cywilnego **obiektywnej koncepcji dóbr osobistych** w odniesieniu do cyberprzestrzeni. Według wskazanej teorii dobra osobiste stanowią „uznane przez system wartości (tj. wysoko cenione stany rzeczy), obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej”¹. Koncepcja ta wskazuje, że na istnienie dóbr osobistych mają wpływ zarówno aspekty moralne, prawne, jak i obyczajowe panujące w danym społeczeństwie². Zaś do dokonywania oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych służy właśnie abstrakcyjny wzorzec „przeciętnej” osoby³.

W odniesieniu do cyberprzestrzeni skonstruowanie takiego wzorca jest w praktyce niezwykle trudne. W związku z tym przyjmuje się, że jeśli chodzi o nowoczesne media wystarczające jest odniesienie się do dominujących opinii, poglądów, odczuć bądź „standardowego” poziomu wrażliwości⁴. Sąd Apelacyjny w wyroku z 19.2.2015 r. zauważył, że nie zawsze istnieje potrzeba dokonywania oceny na podstawie całego społeczeństwa. W sytuacji, gdy zarówno naruszyciel, jak i pokrzywdzony wywodzą się z tego samego środowiska przy dokonywaniu oceny w zupełności wystarczy ograniczenie się do zasad panujących w określonej zamkniętej grupie społecznej⁵. Jest to szczególnie ważne w przypadku naruszeń dóbr osobistych dokonywanych w sieci, bowiem odwołanie się do ogółu społeczeństwa w warunkach cyberprzestrzeni wiązałoby się z wieloma trudnościami, wynikającymi z jego aterytorialności. Nie da się zakreślić jednoznacznie granic w takim przypadku, choćby językowych, gdyż Internet ma zasięg globalny⁶.

W świetle dalszych rozważań dotyczących granicy wolności wypowiedzi na cudzych stronach internetowych a poszanowaniu dóbr osobistych innych użytkowników Internetu, należy zwrócić uwagę zwłaszcza na dobra osobiste, które w sposób szczególny są narażone na naruszenia w cyberprzestrzeni. Są nimi najczęściej: cześć (zewnątrzną i wewnętrzną), dobre imię, reputacja, prywatność, prawo do nazwiska i pseudonimu, wizerunek, kult pamięci osoby zmarłej oraz uczucia religijne⁷. Do naruszenie powyższych dóbr osobistych w wirtualnej rzeczywistości dochodzi poprzez zamieszczanie na forach wpisów obraźliwych, uwłaczających lub w inny sposób szkodzących podmiotowi uprawnionemu do ochrony dóbr osobistych, np. poprzez wykorzystywanie cudzego wizerunku, nazwiska czy pseudonimu. Nie można przy tym zapominać, że katalog dóbr osobistych nieustannie

1 Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne- część ogólna*, Warszawa 2013, s. 157.

2 A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106.

3 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 marca 2013 r., sygn. I ACa 1034/12, Legalis nr 735173.

4 Ł. Goździaszek, *Cywilnoprawne granice swobody wypowiedzi w Internecie*, Warszawa 2015, s. 9.

5 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 19 lutego 2015 r., sygn. I ACa 567/14, Legalis nr 1284966.

6 P. Podrecki (red.), *Prawo Internetu*, Warszawa 2014, s. 110.

7 M. Brzozowska, „Naruszenie dóbr osobistych w Internecie na forach internetowych”, MOP 2014, Nr 22, s. 1187.

8 Uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z 16 lipca 1993 r., sygn. I PZP 28/93, OSN 1994, Nr 1, poz. 2.

9 Z. Radwański, A. Olejniczak, *dz. cyt.*, s. 159.

10 A. Frankiewicz, *Regulacja wolności wypowiedzi w polskim porządku prawnym*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 385.

11 Ł. Goździaszek, *dz. cyt.*, s. VIII.

12 A. Młynarska-Sobaczewska, *Wolność wirtualnej wypowiedzi*, PiP 2008, Nr 2, s. 52.

się powiększa na skutek działalności judykatury i doktryny. Ciągłe wyprowadzanie nowych dóbr osobistych związane jest ze zmianami zachodzącymi w społeczeństwie oraz odzwierciedla tendencje do zwiększającego się uznania dla pozycji osoby ludzkiej w świetle prawa. Wypływa także z potrzeby zabezpieczenia dóbr osobistych jednostki przed nieodpowiedzialnym korzystaniem z wolności zagwarantowanej konstytucyjnie w demokratycznym państwie prawa⁸. Nie sposób nie wspomnieć również o licznych zagrożeniach wynikających z niezwykle dynamicznego rozwoju techniki⁹.

GRANICE WOLNOŚCI WYPOWIEDZI

Prawo cywilne nie wytycza sztywnych granic dla wolności wypowiedzi¹⁰. Trudno jednoznacznie wskazać, gdzie kończy się swoboda wypowiedzi a zaczyna naruszenie cudzych dóbr osobistych. Wynika to z ogromnej różnorodności stanów faktycznych, jakie mogą potencjalnie stanowić naruszenie dóbr osobistych. Każdy z takich przypadków wymaga oddzielnej analizy pod kątem konieczności zastosowania narzędzi służących do ochrony dóbr osobistych. Powyższe kwestie sprawiają, że sprawy dotyczące ochrony dóbr osobistych są zaliczane do tzw. trudnych przypadków (ang. *hard cases*). Nie oznacza to, że proces rozpoznawania takich spraw jest skomplikowany i czasochłonny. Problem przy rozpatrywaniu tego typu kazusów polega na jedynie fragmentarycznych uregulowaniach oraz ich nieostrych sformułowaniach, nie pozwalających na wyprowadzenie z nich całościowej regulacji prawnej. Taki stan rzeczy sprawia, że przy rozpatrywaniu większości zdarzeń dotyczących ewentualnych naruszeń dóbr osobistych poprzez wypowiedzi na forach internetowych, istnieje nie jedno a kilka równoprawnych rozwiązań. Taka sytuacja jest możliwa ze względu na to, że tak naprawdę wiele zależy od założeń, jakie zostaną przyjęte.

Taki stan rzeczy sprawia, że użytkownicy Internetu często pozostają nieświadomi, co do tego, gdzie znajdują się granice swobody wypowiedzi, których przekroczenie skutkuje naruszeniem cudzych dóbr osobistych. Brak jest konkretnych wskazań co do treści i formy komentarzy¹¹. Poza tym mylne przeświadczenie o pozostawianiu anonimowym w Internecie nierzadko wpływa na obniżenie poziomu dyskusji¹².

SWOBODA WYPOWIEDZI W ŚWIETLE KONSTYTUCJI RP

Swoboda wypowiedzi stanowi jedną z fundamentalnych podstaw demokratycznego państwa prawnego. Jest ona swoistą gwarancją demokracji, pluralizmu oraz rządów prawa. Tak istotne znaczenie dla ustroju państwa sprawia, że jest przedmiotem pogłębionej analizy

nie tylko na gruncie prawa, ale także z punktu widzenia nauk politycznych oraz społecznych. Ze względu na to, że niejako determinuje demokratyczny ustroj państwowy, zapewnia się jej możliwie jak najszersze granice, często kosztem innych społecznie doniosłych wartości. Powszechne uznanie dla tej wartości przekłada się na to, że nie analizuje się prawnych uwarunkowań obowiązywania swobody wypowiedzi, gdyż uważane jest to za naturalny rezultat zadeklarowanego w Konstytucji RP ustroju państwa¹³. Wydawałoby się, że taki stan rzeczy zapewnia ochronę przed wprowadzaniem zbyt daleko idących ograniczeń dla wolności słowa. Mimo to daje się zaobserwować niepokojące tendencję do zawężania tej wolności. Odbywa się to przy odwołaniu do z pozoru nie budzących żadnych wątpliwości badań, czy rzeczona wolność słowa jest przestrzegana¹⁴.

Wydaje się, że wprowadzając Konstytucję RP z 1997 r. nikt nie przypuszczał, że to głównie wirtualna przestrzeń stanie się platformą umożliwiającą realizowanie swobody wypowiedzi, ścierania różnych poglądów oraz dyskusji na bardzo zróżnicowane tematy. Internet jest miejscem, gdzie każdy może wyrazić swoją opinię, zabrać głos w społecznie istotnych kwestiach. W gruncie rzeczy to, że akurat cyberprzestrzeń stała się miejscem realizacji wolności słowa, nie powoduje, aby wartości wskazane przez ustrojodawcę były mniej aktualne. Odrębnym aspektem pozostaje możliwość realizacji tych wartości w środowisku internetowym¹⁵.

Najważniejszym dla dalszych rozważań jest art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, w którym została zagwarantowana wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Ustawa zasadnicza zapewnia więc ochronę każdej formy ekspresji, poprzez którą jednostka pragnie wyrazić swoje poglądy. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23.3.2006 r. zaznaczył, że swoboda wypowiedzi to jeden z fundamentalnych elementów demokratycznego społeczeństwa, warunkujący samorealizację oraz rozwój jednostek. Wskazał jednocześnie, że nie należy przez nią rozumieć tylko informacji i poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych za takie, które są nieszkodliwe bądź obojętne¹⁶. Należy podkreślić, że wolność słowa nie jest ograniczona tylko do wypowiedzi dotyczących faktów. Jej zakres jest o wiele szerszy. Art. 54 ust. 1 Konstytucji RP wymienia w rzeczywistości trzy odrębne wolności: wyrażania poglądów, pozyskiwania informacji i rozpowszechniania informacji. Co prawda są one wzajemnie ze sobą powiązane i uzależnione od siebie, stanowiąc jedne z najistotniejszych praw człowieka.

Zjawisko cyfryzacji przepływu informacji w dość znaczący sposób wpływa na zmiany, jakim muszą ulegać regulacje dotyczące mediów. Specyfika sieci internetowej sprawia, że przestaje być w odniesieniu do niej istotny problem ograniczeń technicznych, który np. w przypadku radia jest znaczącą przeszkodą¹⁷.

¹³ A. Frankiewicz, *dz. cyt.*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *dz. cyt.*, s. 362-363.

¹⁴ *Ibidem*, s. 384.

¹⁵ P. Fajgielski, *Funkcjonowanie portali internetowych – wybrane problemy prawne*, [w:] G. Szpor, W.R. Wiewiórowski (red.), *Internet. Prawno-informatyczne problemy sieci, portali i e-usług*, Warszawa 2012, s. 345.

¹⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 2006, sygn. K 4/06, Legalis nr 73535.

¹⁷ P. Podrecki (red.), *dz. cyt.*, s. 110.

Pojawia się za to problem związany z delokalizacją mediów. Powstaje także kwestia dotycząca serwisów internetowych. Różnią się one od tradycyjnych mediów, takich jak telewizja, radio czy prasa i nie są kwalifikowane do tej samej grupy co one, choć w praktyce pełnią zbliżoną do nich rolę, mając przy tym nierzadko o wiele większy zasięg. Taki stan rzeczy wpływa na niepewność co do prawa, gdyż o ile nie jest kwestionowana potrzeba reglamentacji w stosunku do mediów, to wydaje się niepokojące to, w jak dużym stopniu te regulacje wpływają na swobodę wypowiedzi w cyberprzestrzeni¹⁸.

18 P. Fajgielski, *dz. cyt.*, [w:] G. Szpor, W.R. Wiewiórowski (red.), *dz. cyt.*, s. 343.

Przy rozpatrywaniu prawa do swobody wypowiedzi trzeba uwzględnić potrzebę zapewnienia ochrony również innym prawom i wolnością człowieka. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje art. 47 Konstytucji RP, który gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym¹⁹. W praktyce bowiem to najczęściej między tymi wartościami dochodzi do konfliktu. Ponadto art. 47 Konstytucji RP znajduje rozwinięcie w przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących dóbr osobistych oraz ich prawnej ochrony. W związku z tym przepisy z Kodeksu cywilnego powinny być interpretowane przez pryzmat Konstytucji RP. Zwłaszcza że ze względu na materię regulacji oraz charakter dóbr osobistych normy zawierające stosowne dyspozycje w tym zakresie są nieostre. Każdy przypadek powinien być rozpatrywany oddzielnie. Trzeba bowiem uwzględnić wszelkie okoliczności, mające wpływ na daną sprawę. To wymaga często odwołania nie tylko do przepisów konstytucyjnych, ale również do innych dziedzin prawa, np. prawa karnego²⁰.

19 J. Sieńczyło-Chlabicz, *Naruszenie prywatności osób publicznych przez prasę. Analiza cywilnoprawna*, Kraków 2006, s. 102 i n.

20 A. Frankiewicz, *dz. cyt.*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner (red.), *dz. cyt.*, s. 337.

Nie sposób nie zadać pytania o stopień ochrony, jaki powinno się przyznać poszczególnym dobrom osobistym. Pod tym względem wydaje się być naturalne, że wartościom wprost wymienionym w Konstytucji RP należy zapewnić ochronę na wyższym poziomie jako tym szczególnie ważnym z punktu widzenia ustroju państwa oraz gwarancji zapewnienia obywatelom podstawowych praw i obowiązków. W razie wystąpienia konfliktu dóbr osobistych w takim wypadku te, które są wymienione w Konstytucji RP, jako wyższe rangą powinny mieć pierwszeństwo²¹.

21 M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*, KPP 2002, Nr 1, s. 226.

Opisany powyżej problem będzie miał znaczenie tylko w przypadku niektórych spraw dotyczących naruszenia dóbr osobistych poprzez wpis użytkownika internetowego. W większości przypadków bowiem sprawa będzie dotyczyła naruszenia czci, prywatności, naruszenia tajemnicy korespondencji czy swobody sumienia uprawnionego, której ochrona jest zagwarantowana na poziomie konstytucyjnym, podobnie jak swoboda wypowiedzi²².

22 L. Goździaszek, *dz. cyt.*, s. 4.

Co jednak w przypadku, gdy dojdzie do naruszenia wizerunku, prawa do nazwiska i pseudonimu bądź kultu pamięci po bliskim zmarłym? Powyższe dobra osobiste co prawda nie zostały wymienione

expressis verbis w Konstytucji RP. Nie oznacza to jednak, że nie można domagać się ich ochrony w imię zapewnienia nieskrępowanego prawa do wolności słowa. Z powyższego wynika, że należy mieć na uwadze problem z ustaleniem zakresu ochrony, jaki przysługuje poszczególnym dobrom. Mianowicie, kiedy mamy do czynienia jeszcze z zrealizowaniem przez jednostkę swoich praw i wolności, a kiedy jest to już ingerowanie w cudze prawa i wolności²³.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego²⁴ oraz Sądu Najwyższego²⁵ jest co do tego zgodne, że na mocy art. 31 ust. 3 Konstytucji RP dozwolone jest ograniczenie wolności wypowiedzi, jeśli jest to uzasadnione koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ochroną środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Dla wprowadzenia wszelkich ograniczeń w tej materii istnieje wymóg ustawowej formy. Twórcy Konstytucji zastrzegli również, że nie można w ten sposób naruszyć istoty praw i wolności.

MIĘDZYNARODOWE GWARANCJE WOLNOŚCI SŁOWA

Zakres swobody wypowiedzi przyznany przez Konstytucję RP jest nieco szerszy od tego, który został przewidziany na poziomie międzynarodowym w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności²⁶, zapewniającym każdemu prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Nie oznacza to, że polskie orzecznictwo nie powołuje się na międzynarodowe standardy w tym zakresie. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 1.6.2000 r. stopień ochrony na gruncie prawa krajowego i międzynarodowego jest na tyle do siebie zbliżony, że nierzadkie są przypadki odwołań Trybunału Konstytucyjnego do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości²⁷. Również w wielu komentarzach do Konstytucji RP można dostrzec odwołania do międzynarodowego orzecznictwa w przedmiocie wolności słowa.

Możliwość nałożenia obowiązku uzyskania zezwolenia przez przedsiębiorstwa radiowe, telewizyjne i kinematograficzne pozo- stawiona została zgodnie z art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w gestii poszczególnych państw. Natomiast ust. 2 przywołanego przepisu wskazuje, że korzystanie ze swobody wypowiedzi wiąże się z pewnymi obowiązkami i odpowiedzialnością. W związku z tym może podlegać wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom. Przy czym wymagana jest dla nich ustawowa forma. Muszą być także uzasadnione tym, że są „niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa

²³ M. Safjan, *Refleksje wokół...*, dz. cyt., s. 223.

²⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2008 r., sygn. SK 43/05, Legalis nr 97759.

²⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2013 r., sygn. III SK 42/12, Legalis nr 680297.

²⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2000 r., sygn. III RN 64/00, Legalis nr 49031.

²⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2013 r., sygn. III SK 42/12, Legalis nr 680297.

28 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 28 grudnia 2000 r., Nr 37698/97, Legalis; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 28 czerwca 2001 r., Nr 24699/94, Legalis – cytuję za: wyrokiem Sądu Najwyższego z 2 lipca 2013 r., sygn. III SK 42/12, Legalis; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2010 r., sygn. III SK 15/09, Legalis.

29 I.C. Kamiński, *Swoboda wypowiedzi w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 2009 r.*, EPS 2011, Nr 1, s. 33.

30 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 września 1994 r., Nr 15890/89, Legalis; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada 2012 r., Nr 43481/09, Legalis.

31 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 10 lipca 2003 r., Nr 44179/98, Legalis – cytuję za: wyrokiem Sądu Najwyższego z 2 lipca 2013 r., sygn. III SK 42/12, Legalis nr 680297.

32 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 września 1994 r., Nr 15890/89, Legalis; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada 2012 r., Nr 43481/09, Legalis – cytuję za: wyrokiem Sądu Najwyższego z 2 lipca 2013 r., sygn. III SK 42/12, Legalis nr 680297.

33 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 maja 1991 r., Nr 11662/85, Legalis; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 1 lipca 1997 r., Oberschlick przeciwko Austria, 20834/92, Legalis; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 10 lipca 2003 r., Nr 44179/98, Legalis; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 28 czerwca 2001 r., Nr 24699/94, Legalis; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada 2012 r., Nr 43481/09, Legalis – cytuję za: wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2013 r., sygn. III SK 42/12, Legalis nr 680297.

34 I.C. Kamiński, *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, Warszawa 2010, s. 26-29.

publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej²⁷.

Jak podkreśla jednak Europejski Trybunał Praw Człowieka, pomimo braku absolutnego charakteru wolności słowa, nie można dowolnie kształtować jego ograniczeń. Wszelkie wyjątki od wolności wypowiedzi muszą być uzasadnione w sposób przekonywujący²⁸. Takie restrykcyjnie wymagania przy formułowaniu wszelkich ograniczeń swobody wypowiedzi wynikają z tego, że skutki jej ograniczenia mogą być o wiele bardziej niepożądane od tych, jakie mogłyby wyniknąć z przekroczenia granic wolności wypowiedzi²⁹.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka³⁰ swoboda wypowiedzi nie jest ograniczona jedynie do takich poglądów oraz informacji, które uważane są za neutralne czy przychylne. W jej zakresie znaczeniowym mieszczą się także wypowiedzi krytyczne³¹, oburzające, obraźliwe lub w inny sposób wprowadzające niepokój³². Co więcej swoboda wypowiedzi nie odnosi się tylko do treści, lecz obejmuje też jej formę czy środek przekazu³³.

ETPCz wypracował test oceny zgodności ograniczenia swobody wypowiedzi z art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgodnie z nim każde ograniczenie musi spełnić trzy kryteria: legalności, celowości oraz niezbędności (konieczności). W ten sposób wszelkie ograniczenia podlegają wieloaspektowej kontroli³⁴.

SPECYFIKA JĘZYKA INTERNAUTÓW

W polskim orzecznictwie jest dostrzegana konieczność uwzględnienia specyfiki Internetu przy ocenie, czy poprzez wypowiedź doszło do naruszenia dóbr osobistych. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 25.4.2013 r. zwrócił uwagę, że przy orzekaniu trzeba mieć na uwadze wyjątkowy charakter krytyki, wynikający ze sposobu wyrażania opinii na forach internetowych oraz ze specyfiki funkcjonowania portali dyskusyjnych w cyberprzestrzeni. Nie ulega wątpliwości, że zarówno forma wypowiedzi publikowanych na otwartych portalach dyskusyjnych, jak i jej treść różni się w sposób wyraźny od tych, które są przyjęte za dopuszczalne w innych środkach publicznego przekazu. Związane jest to w sposób oczywisty z warunkami, jakie stwarza Internet swoim użytkownikom. Mianowicie mogą oni z reguły komentować anonimowo, co wpływa na to, że ich wypowiedzi są odważniejsze. Ponadto to, iż komentarze są często wpisywane „na gorąco” w dyskusjach wzbudzających duże zainteresowanie różnych grup społecznych, przekłada się na mniejsze wyważenie

takich wypowiedzi, ostrzejszy język oraz zbytne przejawienie. Nie oznacza to naturalnie, że sądy dają przyzwolenia dla komentarzy, które wykraczałyby w sposób drastyczny poza granice swobody wypowiedzi. Nie można bowiem zaaprobować wypowiedzi, które nie mieszczą się w akceptowalnym poziomie dyskursu ze względu na ich niecenzuralny bądź obraźliwy charakter czy wulgarność³⁵.

Nie ulega wątpliwości, że wpływ na ocenę danej wypowiedzi powinien mieć w decydującej mierze odbiór społeczny sformułowań, których dotyczy spór. Powyższa ocena powinna zostać dokonana zgodnie z kryteriami obowiązującymi uczestników dyskursu publicznego. Jednak nie może pozostać bez znaczenia specyfika języka internautów. SA we Wrocławiu w wyroku z 17.11.2009 r. wskazał, że jest rzeczą powszechnie wiadomą, że język ten charakteryzuje się dosadnością, jest skrótowy oraz często daleki od obowiązujących w społeczeństwie standardów. Powoduje to, że nawet wulgaryzmy są uważane za akceptowalne i powszechnie stosowane w celu podkreślenia ekspresji wypowiedzi. W przywołanym wyroku SA przychylił się do stanowiska, że w celu wzmocnienia wypowiedzi na forum internetowym mogą pojawić się także groźby. Należy je jednak odróżnić od przestępstwa wskazanego w art. 190 Kodeksu karnego³⁶, tj. gróźb karalnych³⁷.

Podkreślenia przy tym wymaga, że o ile stosowanie wulgarnego języka przy wypowiedziach zamieszczanych w Internecie jest tolerowane w społeczeństwie, gdyż samo w sobie nie narusza dóbr osobistych pozostałych uczestników dyskusji, pozostaje bez wątpienia zjawiskiem nagannym. Podobnie sprawa wygląda w przypadku ostrych sformułowań ocennych używanych podczas dyskusji między użytkownikami internetowymi. Nie stanowią one podstawy do wystąpienia z roszczeniem ochronnym dóbr osobistych pod warunkiem, że wyrażona w nich krytyka nie zawiera sformułowań, które uwłaczałyby godności, naruszałyby dobre imię lub cześć innych internautów. Wymaga jednak wyraźnego podkreślenia, że branie udziału w internetowej dyskusji w żadnym razie nie wyłącza odpowiedzialności z art. 24 k.c. w razie dojścia do naruszenia dóbr osobistych jednego z internautów³⁸.

Słabsza ochrona osób publicznych w Internecie przejawia się tym, że za dopuszczalne mogą być uznane nawet wypowiedzi zawierające wyrażenia (wpisane w całości) takie jak: „łysy ch...”, „d...”, „łysa pała”³⁹. Akceptowanie tego typu zwrotów sądy powszechne argumentują potrzebą zapewnienia możliwości realizacji konstytucyjnego prawa obywateli do czynnego udziału w dyskursie politycznym. Ponadto zwracają uwagę, iż wypowiedzi na forach internetowych i innych rodzajach infrastruktury internetowej umożliwiających zamieszczanie wpisów przez internautów na ogół cechują się ostrzejszym i przejaśkrawionym językiem⁴⁰.

35 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 102/13, Legalis nr 776212.

36 Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 ze zm.

37 Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 listopada 2009 r., sygn. I ACa 949/09, *Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu*, Nr 1/2010, poz. 156.

38 Wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, *Biul. Sądu Najwyższego* Nr 6/2012.

39 Postanowienie Sądu Rejonowego w Gorlicach z 31 lipca 2012 r., sygn. II Kp 141/12, niepubl.

40 M. Brzozowska, *dz. cyt.*, s. 1189.

Nie bez znaczenie dla stopnia ochrony dóbr osobistych internauty jest to, czy może być on uznany w obszarze swojej aktywności za **osobę publiczną**. Jeśli bowiem z roszczeniem występuje osoba, która jest aktywnym użytkownikiem wirtualnej przestrzeni, komentuje bieżące wydarzenia, wypowiada się na różnorodne tematy i dzięki temu jest dla innych internautów postacią rozpoznawalną i znaną może być w tym kontekście uznana za osobę publiczną. Przekłada się to na słabszą ochronę dóbr osobistych takiego dyskutanta w społeczności internetowych użytkowników oraz uczestników forów dyskusyjnych oraz mediów społecznościowych. Nie oznacza to jednak automatycznego uznania każdej osoby wypowiadającej się w cyberprzestrzeni za osobę publiczną⁴¹.

41 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 października 2012 r., sygn. I ACa 957/12, Legalis nr 721880.

ZNACZENIE SŁÓW

Z uwagi na tematykę niniejszego artykułu w obszarze zainteresowań pozostaje pisemna forma wypowiedzi, jako że jest to sposób umożliwiający komunikowanie się z innymi użytkownikami w oparciu o cudzą infrastrukturę internetową.

Pierwszym etapem przy rozpatrywaniu tego, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych uczestnika dyskusji prowadzonej w Internecie, jest ustalenie rzeczywistego znaczenia wypowiedzi bądź poszczególnych zwrotów w niej użytych⁴². Na potrzebę wykładni wypowiedzi podlegających ocenie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy⁴³.

42 J. Wierciński, *Niemajątkowa ochrona czci*, Warszawa 2002, s. 87.

43 Wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1976 r., sygn. II CR 692/76, OSN z 1976 r., Nr 11, poz. 251 z glosą J. Piątkowskiego.

Na znaczenie wypowiedzi ma wpływ szereg czynników, które determinują, jak należy je rozumieć. Kierowanie się wyłącznie dosłownym brzmieniem wypowiedzi jest niewłaściwe. Pod tym względem niezwykle istotny jest **kontekst wypowiedzi**, który sprawiać może, że słowa są całkiem inaczej rozumiane w zależności od szeregu okoliczności dodatkowych. To jaki zostanie nadany sens danej wypowiedzi jest zawsze rezultatem interpretacji. Oznacza to, iż tak naprawdę ocenie prawnej podlega nie wypowiedź sama w sobie, ale znaczenie jakie jest jej przypisywane⁴⁴.

44 J. Wierciński, *dz. cyt.*, s. 87 i n.

Wypowiedziom można nadać różne znaczenia, np. specjalne, techniczne czy potoczne. Oczywiście wykluczone jest nadawanie znaczeń, które tak naprawdę sprzeczne są ze zdrowym rozsądkiem. Wskazane jest także unikanie interpretacji „naciąganych”. Aby dokonać właściwej interpretacji słów powinno się odnieść do tego, jak dana wypowiedź byłaby zrozumiana przez **przeciętnego odbiorcę**, czyli osobę rozsądną, zwykłą, o przeciętnym wykształceniu, wiedzy i inteligencji, racjonalnie oceniającą. Należy więc odnieść się do kryteriów obiektywnych tak, aby nie doprowadzić do interpretacji, która nadałaby wypowiedzi znaczenie krańcowe, do którego mogłaby dojść jedynie osoba podejrzliwa, wykazująca kompletny brak wiedzy bądź naiwna⁴⁵.

45 B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Wrocław-Kraków-Gdańsk-Lódź 1986, s. 15.

Dla znaczenia wypowiedzianych słów istotne są wszystkie okoliczności, w jakich zostały osadzone⁴⁶. Nie można pominąć takich uwarunkowań jak: grono odbiorców wypowiedzi czy też kontekst sytuacyjnych. Należy zauważyć, że język internautów jest bardzo często uzależniony od specyfiki oraz tematyki forum, na którym się udzielają. Różnorodne grupy tworzą swoiste środowiska odrębne ze względu na bliskie im wartości lub też różnice kulturowe. To sprawia, że mogą nadawać słowom odmienne znaczenia zrozumiałe jedynie w obrębie danej grupy, która może tworzyć dane forum dyskusyjne, czy skupiać się na danym portalu społecznościowym. Pominięcie kontekstu wypowiedzi przy dokonywaniu jej oceny jest niedopuszczalne⁴⁷.

Za niewskazane należy uznać także ograniczanie się tylko do jej fragmentów oderwanych od całości, gdyż może to prowadzić do błędnych wniosków. W tym kontekście niezwykle trafne wydaje się przysłowie funkcjonujące w angielskiej doktrynie i orzecznictwie: „truciznę i odtrutkę trzeba zażyć razem”. Zgodnie z tym powiedzeniem nie można dokonywać oceny części wypowiedzi bez uwzględnienia całej wypowiedzi, bowiem konkluzje wyprowadzane co do całości i co do części wypowiedzi mogą być całkiem inne, np. „Jan Nowak jest złodziejem” oraz „Jan Nowak jest złodziejem, skradł mi serce.”⁴⁸.

Podczas analizy wypowiedzi podlegającej wykładni w pierwszej kolejności powinno odnieść się do znaczenia **potocznego**. Taka interpretacja jest zwykle najwłaściwsza, gdyż odnosi się do znaczenia, które można przypisać słowom w sposób rozsądny, na podstawie ogólnej, przeciętnej wiedzy i zdrowego rozsądku. Na ogół powinno się właśnie odnosić do powyższego podstawowego znaczenia. Jeśli zaistnieje potrzeba precyzyjniejszego wyjaśnienia znaczenia użytych słów można przeprowadzić analizę leksykalną w oparciu o słowniki współczesnego języka polskiego. Słownikowe znaczenie danego słowa może mieć jedynie charakter posłłkowy i nie może nigdy przeważać nad znaczeniem, jakie zostało przypisane danemu sformułowaniu przez obiorcę⁴⁹.

Odwoływanie się do potocznego znaczenia słów nie oznacza, że brane jest pod uwagę tylko ich dosłowne brzmienie. Pojęcie to ma o wiele większy zakres znaczeniowy, który obejmuje wszystkie treści, które przeciętny odbiorca może zasadnie i rozsądnie wywieść z czyjeś wypowiedzi⁵⁰. Przykładowo zdanie: „Jan Nowak jest Einsteinem.” będzie znaczyło, że Jan Nowak jest mądry, inteligentny czy błyskotliwy. Innym przykładem mogą być słowa piosenki z czasów II wojny „wygrał wojnę głupi malarz”, które bez wątplenia mówiły o Adolfie Hitlerze⁵¹.

Na przeszkodzie do dosłownego interpretowania znaczenia wypowiedzi stoi posługiwanie się w nich różnymi figurami retorycznymi, np. hiperbolą, porównaniem czy metaforą. Na konieczność ustalenia rzeczywistego znaczenia wypowiedzi zwrócił uwagę SA w Krakowie podkreślając, że pewne zwroty w zależności od okoliczności, w których zostały wypowiedziane, należy interpretować jako retoryczne hiperbole⁵².

46 B. Michalski, „Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 września 1972 r., sygn. I CR 374/72”, OSP 1974 r., Nr 2, poz. 28, s. 70.

47 A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, komentarz D.

48 Wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1976 r., sygn. II CR 692/75, OSN 1976 r., z. 11, poz. 251 z glosą J. Piątkowskiego; wyrok Sądu Najwyższego z 28 maja 1999 r., sygn. I CKN 16/98, OSN 2000 r., Nr 2, poz. 25; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 1 lipca 1997 r., sygn. I ACr 328/97, publ. [w:] B. Gawlik (oprac.), *Dobra osobiste. Zbiór orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie*, Zakamycze 1999, s. 267.

49 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 21 marca 1995 r., sygn. I ACr 113/95, publ. [w:] B. Gawlik (oprac.), *dz. cyt.*, s. 159.

50 J. Wierciński, *dz. cyt.*, s. 90.

51 *Tamże*, s. 90.

52 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 maja 1997 r., sygn. I ACr 1/97, publ. [w:] B. Gawlik (oprac.), *dz. cyt.*, s. 243.

To jak do błędnych wniosków może doprowadzić opieranie się na dosłownym znaczeniu danego zwrotu, ilustruje także sprawa dotycząca publikacji artykułu w jednym ze świdnickich tygodników, w którym powodowie zostali nazwani „użytecznymi idiotami” w kontekście roli, jaką odgrywali w lokalnej polityce. Sądy I i II instancji opowiedziały się za dosłownym rozumieniem zwrotu, wskazując, iż „idiotą” jest osoba głęboko upośledzona umysłowo oraz, że jest to termin obraźliwy. Natomiast połączenie go dodatkowo ze słowem „użyteczny” potęguje jego pejoratywny wydźwięk. Swoją decyzję w postępowaniu apelacyjnym sąd uzasadnił tym, iż dla odbiorców, do których skierowana była publikacja, użyty w niej zwrot mógł być zrozumiany, jako krytyka predyspozycji intelektualnych powodów. Sąd uznał, że nie mogły zostać przez nich zrozumiałe subtelności wynikające z języka i politologii, na które powoływał się pozwany. SN nie podzielił stanowiska sądów niższych instancji, wskazując w swoim uzasadnieniu, że użyty w artykule zwrot został prawidłowo i obszernie wytłumaczony, więc czytelnik nie mógł mieć wątpliwości co do tego, że nie powinien go odbierać w sposób dosłowny. SN wskazał, że sens wypowiedzi pozwanego został wypaczony „przez manipulację polegającą na zniszczeniu znaczenia terminu jednoznacznie funkcjonującego w terminologii politologicznej na rzecz subiektywnych, uproszczonych skojarzeń”⁵³.

53 Wyrok Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 1999 r., sygn. III CKN 360/98, niepubl.

Spore trudności w ustaleniu znaczenia wypowiedzi są związane z wieloznacznością bądź nieprecyzyjnym i szerokim zakresem znaczeniowym terminów, zwrotów lub wyrażeń podlegających ocenie. W języku polskim istnieje wiele słów o takim samym brzmieniu, lecz odmiennym znaczeniu, pochodzeniu i czasami także pisowni, tzw. **homonimów**⁵⁴. Zazwyczaj jedno znaczenie jest główne, natomiast pozostałe mają charakter poboczny, gdyż są rzadziej stosowane bądź ich zasięg jest ograniczony tylko do określonego kręgu osób. Mogą to być również znaczenia przenośne lub żartobliwe. Przykładami homonimów są słowa: zamek, golf, wilk, koza, klucz. Nie tylko poszczególne słowa mogą być wieloznaczne, ale również całe wyrażenia, przykładowo - „odejście z pracy”⁵⁵. Należy jednak podkreślić, że nie można powoływać się na wieloznaczność użytego słowa, jako świadczącego o braku charakteru zniesławiającego lub naruszającego inne dobra osobiste, jeżeli z okoliczności wynika w sposób jednoznaczny, że słowo zostało użyte w sposób nadający wypowiedzi pejoratywny charakter⁵⁶.

54 *Encyklopedia PWN*, <http://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/homonim.html>, dostęp: 17 marca 2017 r.

55 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 sierpnia 1997 r., sygn. I ACr 416/97, publ. [w:] B. Gawlik (oprac.), *dz. cyt.*, s. 243.

56 G. Romanowski, *Winny ale tylko polowicznie*, „Rzeczpospolita”, 24-25.3.2001 r., s. C1.

Problemy, jakie mogą występować podczas dokonywania oceny wypowiedzi zawierającej zwroty o szerokim zakresie znaczeniowym dobrze obrazuje wyrok SA w Gdańsku w sprawie o sygn. akt I ACa 412/00. Sąd orzekł w związku z powództwem z tytułu zniesławienia, do jakiego miało dojść poprzez nazwanie przez pozwanego „korumpowaniem” proponowania autorom audycji radiowej o charakterze satyrycznym, w której częstym gościem był pozwany, pieniędzy za sponsorowanie audycji, pod warunkiem, że pozwany nie będzie już więcej zapraszany do udziału

w audycjach. Sąd przychylił się do powództwa i utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji nakazujący przeproszenie za zarzucenie korupcji. Taka decyzja zapadła w wyniku wskazania przez sąd apelacyjny, że słowo „korumpowanie” odnosi się wyłącznie do przestępstwa przekupstwa, o którym w przedmiotowej sprawie nie można mówić⁵⁷.

Takie stanowisko zostało uznane za nietrafne przez Jacka Wiercińskiego, który zwrócił uwagę na to, że sąd pominął fakt, że „korupcja” jest pojęciem wieloznacznym i ma bardzo szeroki zakres znaczeniowy. Wskazane przez sąd znaczenie tego słowa jest **twardym jądrem problemu**. Natomiast poza tzw. korupcją karalną, będącą przestępstwem, istnieją zjawiska wchodzące również w zakres znaczeniowy tego pojęcia, pomimo że nie zostały uznane za czyny zabronione w rozumieniu Kodeksu karnego, bowiem korupcja karalna stanowi jedynie wycinek problemu⁵⁸.

Ewa Łętowska zwraca uwagę, że „w wypadku korupcji mamy do czynienia ze zjawiskiem o wyjątkowo szerokich, a przez to rozmytych konturach”. Korupcją jest uzyskanie korzyści przez kogokolwiek, kto posiada jakąkolwiek władzę decyzyjną, bez względu na to czy w sektorze prywatnym, czy publicznym, za wydanie konkretnej decyzji požądanej przez korumpującego⁵⁹. Nie ogranicza się ona więc tylko do przestępstw wskazanych przepisach Kodeksu karnego, ale w jej zakres mogą wchodzić także zjawiska uznawane za niewłaściwe ze względu na panujące w danym społeczeństwie normy moralne⁶⁰.

Wypowiedź naruszająca dobra osobiste może być tak sformułowana, że dopiero kontekst wyrażenia wskazuje na taki jej charakter. Warunkiem jest w takim przypadku, aby znaczenie takie niewątpliwie wynikało z kontekstu wypowiedzi⁶¹. Jeśli wypowiedź sugeruje np. pewne zarzuty zniesławiające, które co prawda nie są wyrażone bezpośrednio, ale ze względów konwencjonalnych nacechowanie pejoratywne wypowiedzi jest oczywiste, wówczas uprawniony może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych. Taki zabieg językowy nosi miano **implikatury**⁶². W sytuacji, gdy pewne rzeczy można wywnioskować z wypowiedzi bez potrzeby odnoszenia się do szczególnej wiedzy o okolicznościach istotnych dla sprawy bądź do faktów zewnętrznych i na podstawie wyprowadzonych w ten sposób rezultatów rozumowania uznać wypowiedź za naruszającą jakieś dobro osobiste, uznaje się to za wystarczającą podstawę do wystąpienia z roszczeniem⁶³.

Dobłą ilustracją dla powyższego zjawiska jest sprawa dotycząca artykułu pt. „Korupcja w policji poznańskiej”, w którym opisano zdarzenie polegające na przewożeniu przez funkcjonariuszy Policji z wydziału przestępczości gospodarczej sprzętów AGD firmowym transportem firmowym. Sąd zauważył, że opatrzenie publikacji powyższym tytułem nasuwa u odbiorcy pewne skojarzenia związane z korupcją⁶⁴.

57 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13 września 2000 r., sygn. I ACa 412/00, niepubl.

58 J. Wierciński, *dz. cyt.*, s. 92.

59 E. Łętowska, *Dobro wspólne – władza – korupcja*, [w:] E. Popławska (red.), *Dobro Wspólne. Władza. Korupcja. Konflikt interesów w życiu publicznym*, Warszawa 1997, s. 8 i n.

60 J. Wierciński, *dz. cyt.*, s. 92.

61 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 czerwca 1992 r., sygn. I ACr 190/92, publ., [w:] B. Gawlik (oprac.), *dz. cyt.*, s. 68.

62 Z. Bralczyk, *Manipulacja językowa*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków 2000, s. 247.

63 Wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 1980 r., sygn. I CR 251/80, cyt. za: Z. Bidziński, J. Serda, *Cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych w praktyce sądowej*, [w:] J.S. Piątkowski (red.), *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 1986, s. 8 i n.

64 Wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1997 r., I CKN 208/97, niepubl.

65 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 października 1995 r., sygn. I ACr 324/95, cyt. przez: J. Sobczak, *Prawo prasowe. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2000, s. 287.

Do podobnych wniosków doszedł SA w Poznaniu, który wskazał, że fakty i oceny można sformułować w taki sposób, że choć wypowiedź nie zawiera wprost pomówień to jest możliwy taki sposób prezentacji poprzez rozłożenie akcentów i powiązanie ze sobą różnych faktów, że całość może sugerować zachowanie moralnie naganne⁶⁵.

Również można narazić się na odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych poprzez umieszczenie wypowiedzi, której nadało się ukryte znaczenie. Do takiej sytuacji może dojść w dwóch przypadkach. Pierwszą z nich jest sytuacja, gdy słowa nie zostały użyte w znaczeniu potocznym tylko np.: slangowym, lokalnym lub technicznym. Drugą zaś, gdy w wypowiedzi nie zostały ujawnione pewne fakty, przez co zostało jej nadane inne znaczenie niż te, które przeciętny odbiorca przypisałby jej, gdyby były mu znane. Zdarza się bowiem, że wypowiedź nabiera całkiem innego znaczenia ze względu na pewne fakty bądź okoliczności, o których ma informacje tylko określone grono odbiorców. Aby zilustrować powyższą sytuację można posłużyć się zdaniem: „Jan Nowak reklamuje swoje przedsiębiorstwo w telewizji.” Jeśli Jan Nowak byłby radcą prawnym, to mogłoby się okazać, że powyższa wypowiedź narusza jego reputację zawodową, gdyż zgodnie z zasadami deontologii zawodowej radcowie prawni nie mogą reklamować swoich usług⁶⁶.

66 J. Wierciński, *dz. cyt.*, s. 96.

Warto zauważyć, że ustalenie znaczenia wypowiedzi może mieć bardzo dużą doniosłość dla sprawy ze względu na to, że czasami uzależnione jest od tego uznanie danej wypowiedzi za zawierającą prawdziwe bądź fałszywe informacje. Ustalenie zaś prawdziwości wypowiedzi jest istotne przy przypisywaniu odpowiedzialności.

Przykładowo w sprawie publikacji w lokalnej gazecie artykułu na temat budowy rozlewni gazu sąd w I instancji uznał, że zawarte w artykule informacje są nieprawdziwe, gdyż według nich powodowie nie spłacali „swoich należności w miejscowym banku”. Natomiast zadłużenie powodów wynikało tylko z udzielonego poręczenia za dawnego współnika. W efekcie sąd uznał wypowiedź za naruszającą dobre imię ze względu na jej nieprawdziwość. Sąd II instancji doszedł do odmiennego stanowiska uzasadniając to tym, że twierdzenie pozwanego było prawdziwe, jeśli chodzi o istnienie zadłużenia powodów i trudności w jego spłacie. SN zaś oddalił kasacje powodów⁶⁷.

67 Wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 1998 r., sygn. III CKN 26/98, niepubl.

CHARAKTER PUBLICZNY W KONTEKŚCIE WYPOWIEDZI INTERNETOWYCH

Interes publiczny (w niniejszym artykule zamiennie używany z pojęciem „interesu społecznego”) jest pojęciem nieostrym, co powoduje, że w niektórych przypadkach sprawia trudność określenie, czy był on realizowany. Dokonanie takiej oceny zaś ma dużą doniosłość przy badaniu granic swobody wypowiedzi⁶⁸.

68 A. Pązik, *Obrona interesu społecznego jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia dobra osobistego*, ZNUJ PWI 2010, z. 109, s. 29.

Zgodnie z wcześniejszymi rozważaniami co do zasady wypowiedzi zamieszczone w Internecie mają charakter publiczny. Często też nie ograniczają się wyłącznie do realizacji indywidualnych celów. Nie jest to jednak tożsame z uznaniem, że realizują interes społeczny. Niezaprzeczalnie publiczny charakter wypowiedzi w sferze dowodowej ułatwia wykazanie istnienia interesu społecznego. Co prawda czasami może się okazać to zgubne, bo niekoniecznie realizowanie interesu społecznego musi się wiązać z dotarciem do szerokiej publiki.

Nie ulega wątpliwości, że użytkownicy Internetu poprzez zamieszczane wpisy na forach internetowych, serwisach społecznościowych bądź w komentarzach mogą realizować interes publiczny. Jest to niezależne od tego, czy osoba trzecia w wyniku takiej wypowiedzi podejmie określone działania, gdyż to, czy wypowiedź czyni zadość interesowi społecznemu, czy nie, aktualizuje się już w momencie wypowiedzi. Przy czym nie można za miarodajne uznać subiektywnego odczucia autora wypowiedzi o tym, że korzysta ze swobody wypowiedzi, działając w interesie publicznym. Samo przekonanie takiej osoby nie uchyla bezprawności⁶⁹.

Nie istnieje zależność między działaniem w interesie publicznym, a byciem osobą publiczną. Przez co należy rozumieć, że to iż ktoś czyni zadość interesowi społecznemu, nie musi oznaczać, iż jest osobą publiczną⁷⁰.

Jeśli chodzi o określenie danego pomiotu jako publicznego, to należy zauważyć, że wskazanie zakresu znaczeniowego pojęcia „osoby publicznej” niesie ze sobą wiele trudności, zwłaszcza w kontekście wypowiedzi umieszczanych w sieci. To, iż dana osoba posiada przymiot osoby publicznej w cyberprzestrzeni, nie jest tożsame z posiadaniem takiej cechy poza Internetem. W warunkach cyberprzestrzeni to różnego rodzaju fora internetowe oraz serwisy społecznościowe będą stanowiły fora debaty publicznej, natomiast uczestników tej debaty w wielu przypadkach można będzie uznać za osoby publiczne⁷¹.

Orzecznictwo jest zgodne co do tego, że osoby, które dobrowolnie wystawiają się na działanie publiczne, powinny być świadome, że ich działania będą się spotykały z reakcją i kontrolą opinii publicznej. Nie da się jednak jednoznacznie wskazać, gdzie znajduje się granica dobrego smaku, której nie należy przekraczać przy krytyce działalności osoby publicznej. Publiczny charakter działalności nie tylko sprawia, że osoba publiczna korzysta z węższej ochrony. Działa to także w drugą stronę, otóż osoba taka jest mocniej chroniona w sytuacji, gdy czyniąc zadość interesowi społecznemu wygłasza pewne treści. Mocniejsza ochrona takiej osoby w przypadku naruszania cudzych dóbr osobistych ma swoje naturalne przyczyny. Skoro jest narażona na większy stopień krytyki to za słuszne należy uznać zapewnienie osobie działającej w interesie społecznym silniejszej ochrony w przypadku, gdy jej wypowiedź znajdzie się w konflikcie z dobrami osobistymi osoby trzeciej⁷².

69 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7 kwietnia 2015 r., sygn. I ACa 1443/14, Legalis nr 1242485.

70 A. Pązik, *Obrona interesu społecznego...*, dz. cyt., s. 79.

71 Tamże, s. 80.

72 Tak m.in.: wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 30 października 2014 r., sygn. III Ca 556/14, http://orzeczenia.lodz.so.gov.pl/content/sN/15251000001503_III_Ca_000556_2014_Uz_2014-05-27_001, dostęp: 17 marca 2017; wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2008 r., sygn. I CSK 345/07, Legalis numer 93288; wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2008 r., sygn. I CSK 164/08, Legalis nr 553460.

73 Wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 26 stycznia 2015 r., sygn. XV C 474/14, Legalis nr 1203189

74 Wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015, sygn. I CSK 548/14, Legalis nr 1325756.

75 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 października 2012 r., sygn. I ACa 957/12, [http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/\\$N/152000000000503_I_ACa_000957_2012_Uz_2012-10-26_001](http://orzeczenia.krakow.sa.gov.pl/content/$N/152000000000503_I_ACa_000957_2012_Uz_2012-10-26_001), dostęp: 17 marca 2017.

76 Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 listopada 2009 r., sygn. I ACa 949/09, Legalis nr 187983.

77 Wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r., sygn. V CSK 109/11, Legalis nr 490652.

Nie może dojść do sytuacji, że w demokratycznym państwie prawa *de facto* działalność niektórych osób publicznych nie podlega krytyce. Bowiem pozwala ona na to, aby dana osoba publiczna cieszyła się rzeczywistym autorytetem, a nie tylko formalnym, wynikającym z braku możliwości wyrażenia krytycznego zdania na jej temat. Co prawda może to powodować w efekcie zachwianie, a nawet upadek autorytetu, który jest niezbędny do sprawowania funkcji publicznej, ale jednocześnie wymusza to dążenie do prezentowania nieskazitelnej postawy przez takie osoby⁷³.

Jeśli chodzi o ramy swobody wypowiedzi osób zaangażowanych w działalność polityczną w stosunku do innych osób również zajmujących się taką działalnością, to SN w orzeczeniu o sygn. akt I CSK 548/14 wskazał, że są one szersze. Osoby publiczne muszą tolerować krytyczne wypowiedzi na swój temat w wyższym stopniu, co związane jest z charakterem ich działalności⁷⁴.

W ostatnim czasie, m.in. dzięki rozpowszechnieniu wielu nowoczesnych środków masowego przekazu, pojęcie osób publicznych zostało rozszerzone również na osoby udzielające się w cyberprzestrzeni. SA w Krakowie w wyroku z 26.10.1012 r. wskazał, że „osobą publiczną określamy kogoś, kto wykonuje funkcje publiczne, lub przez inną swoją działalność gospodarczą, społeczną, polityczną, zawodową, kulturalną wpływa istotnie na działanie społeczeństwa”. W przywołanym wyroku sąd określił, co należy rozumieć przez pojęcie „osoby publicznej” w szerokim znaczeniu. Mianowicie oznacza ono osobę znaną publicznie z powodu różnorodnych form jej aktywności i rozpoznawalną w szerokich kręgach społeczeństwa⁷⁵.

Natomiast SA we Wrocławiu w orzeczeniu o sygn. akt I ACa 949/09 stwierdził, że systematyczne udzielanie się na internetowych forach dyskusyjnych czyni uzasadnionym zaliczenie takiego członka forum do osób uczestniczących w życiu publicznym⁷⁶.

Powyższe wyroki wskazują na stałość, systematyczność i powtarzalność, jako cechy, które są pomocne przy dokonywaniu kwalifikacji osoby jako tej, która uczestniczy w życiu publicznym.

Jeśli chodzi o sporadyczne wypowiedzi na forum internetowym, to SN w sprawie o sygn. akt V CSK 109/11 wyraził pogląd, że nie powinno być to uznawane za działalność publiczną. Uznał, że dopuszczalne jest stosowanie takiego pojęcia tylko w stosunku do aktywnych uczestników forów internetowych, którzy są rozpoznawani i znani w swoim środowisku i w tym znaczeniu mogą być tam uznawani za osoby publiczne⁷⁷. Z takim stanowiskiem Sądu Najwyższego nie zgadza się Łukasz Goździaszek, który uważa, że każdy kto wypowiada się w ramach forum internetowego, będącego platformą debaty publicznej, powinien chociażby mieć na uwadze, że może zostać potraktowany jak osoba publiczna. Jego zdaniem nie jest wykluczona możliwość zakwalifikowania osoby

jako osoby publicznej na podstawie jej udziału w tylko jednym wydarzeniu. Związane jest to z możliwościami przepływu informacji, jaką daje obecnie Internet oraz zasięgiem, jaki mogą uzyskać wypowiedzi⁸.

78 L. Goździaszek, *dz. cyt.*, s. 17 i n.

PODSUMOWANIE

Korzystanie z wolności wypowiedzi przez internautów, poprzez możliwość zamieszczania wypowiedzi w ramach cudzej infrastruktury internetowej, nie ma charakteru bezwzględno. Należy uwzględnić również inne istotne wartości dla jednostki oraz zapewnić ochronę jej dóbr osobistych. Granicę wolności słowa można zakreślić przy uwzględnieniu **interesu** innych jednostek. Przy czym wielość czynników wpływających na ocenę, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, uniemożliwia wyznaczenie sztywnych granic dla wolności słowa.

Należy zauważyć, że specyfika Internetu, na którą składa się język internautów, swoboda wypowiedzi czy też anonimowość, wpływa na to, że nie można zastosować przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, tych samych kryteriów co w realnym świecie.

Za pośrednictwem Internetu możliwość rzeczywistego udziału w debacie publicznej każdego obywatela przestała być pozorna. Doprowadziło to niewątpliwie do zmiany dotychczasowych relacji między osobami publicznymi i zwykłymi obywatelami. Wcześniej wypowiedzanie się na tematy istotne dla wszystkich obywateli było zarezerwowane głównie dla osób powszechnie znanych, natomiast głos reszty społeczeństwa w debacie był marginalny.

Powstanie nowej płaszczyzny zapewniającej udział w dyskursie szerokiego grona użytkowników internetowych nie pozostało bez znaczenia dla wolności wypowiedzi. Można zauważyć, że w przestrzeni wirtualnej granica wolności słowa została zakreślona szerzej. Nie bez znaczenia dla takiego jej ukształtowania był wkład orzecznictwa, które uznało za dopuszczalne posługiwanie się przez internautów ostrzejszym, bardziej dosadnym językiem przy formułowaniu wypowiedzi.

Za pośrednictwem Internetu możliwość rzeczywistego udziału w debacie publicznej każdego obywatela przestała być pozorna. Doprowadziło to niewątpliwie do zmiany dotychczasowych relacji między osobami publicznymi i zwykłymi obywatelami. Wcześniej wypowiedzanie się na tematy istotne dla wszystkich obywateli było zarezerwowane głównie dla osób powszechnie znanych, natomiast głos reszty społeczeństwa w debacie był marginalny.

ABSTRAKT/ABSTRACT

W ramach niniejszego artykułu podejmowana jest analiza mająca na celu ustalenie, gdzie kończy się korzystanie z wolności słowa jednostki, a zaczyna naruszanie cudzych dóbr osobistych w przestrzeni wirtualnej. Przedstawione zagadnienia mają na celu wskazanie, w jaki sposób może dojść do naruszenia przez internautów tych dóbr w ramach cudzych serwisów internetowych takich jak: fora internetowe, portale społecznościowe oraz inne serwisy umożliwiające zamieszczanie komentarzy przez użytkowników internetowych. Jest to próba odpowiedzi na pytanie, jak zakreślić granice wypowiedzi internetowej przy uwzględnieniu specyfiki Internetu, aby jednocześnie zapewnić ochronę dobrom osobistym innych użytkowników Internetu? Dotyczy także zagadnień związanych z koniecznością dostosowania istniejących instrumentów prawa cywilnego do nowych warunków, jakie stwarza Internet.

As part of this article, an analysis is made to determine where the use of the freedom of speech of an individual ends and the violation of someone else's personal rights in the virtual space begins. The presented issues are intended to indicate how the Internet users may infringe these goods as part of third party websites such as: internet forums, social networks and other websites that allow users to post comments. It is an attempt to answer the question of how to outline the boundaries of Internet content, taking into account the specificity of the Internet, at the same time to ensure the protection of personal interests of other Internet users? It also concerns issues related to the need to adapt existing civil law instruments to the new conditions created by the Internet.

SŁOWA KLUCZOWE/KEYWORDS

dobro osobiste, wolność słowa, Internet, komentarz, internauta, forum, wypowiedź, słowo, ochrona, portal

personal rights, freedom of speech, Internet, commentary, internet user, forum, portal, speech, word, protection